

Urszula Jęczeń

Językowa interpretacja pór roku w wypowiedziach mężczyzny niepełnosprawnego intelektualnie : ujęcie kognitywne

Edukacja Humanistyczna nr 1 (34), 139-150

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Jęczeń
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

JĘZYKOWA INTERPRETACJA PÓR ROKU W WYPOWIEDZIACH MĘŻCZYZNY NIEPEŁNOSPRAWNEGO INTELEKTUALNIE. UJĘCIE KOGNITYWNE¹

„Język jest potężnym filtrem dla naszego indywidualnego doświadczenia: ukierunkowuje nasze myśli w szczególny sposób i sprawia, że w pewien sposób łatwiej jest myśleć, a w inny trudniej”.

J. O'Connor, J. Seymour

Wprowadzenie

Stwierdzenie badaczy z kręgu programowania neurolingwistycznego², stanowiące motto niniejszego artykułu i podkreślające rolę języka w budowaniu indywidualnego doświadczenia, wyznaczy w niniejszym artykule tok dalszych rozważań, które odnosić się będą do możliwości językowych i poznawczych dorosłego mężczyzny z niepełnosprawnością intelektualną lekkiego stopnia. Metodologia kognitywna, którą wybrałam do opisu językowego obrazu pór roku, pozwoli na zrekonstruowanie na podstawie wypowiedzi badanego jego językowego obrazu świata, a w szczególności takich pojęć jak: wiosna, lato, jesień, zima oraz towarzyszących tym porom świąt obchodzonych w kościele katolickim³ i świąt świeckich (na przykład walentynki).

W artykule będę się posługiwała pojęciami z obszaru językoznawstwa kognitywnego, dlatego na wstępie przywołam niektóre z nich, a jednocześnie przybliżę najistotniejsze założenia tego nurtu.

¹ Materiał badawczy zebrany został przez panią Katarzynę Trzcinińską w trakcie pisania pracy licencjackiej pod moim kierunkiem w Zakładzie Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego UMCS w Lublinie w 2016 r. Wydał mi się na tyle interesujący, że zasłużył na to, aby ujrzeć światło dzienne.

² J. O'Connor, J. Seymour, *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, przekł. B. Mizia, Poznań 1996.

³ Badania odnoszące się do językowego obrazu pór roku i tradycji kulturowych z wykorzystaniem narzędzi kognitywnych zostały przeprowadzone przez B. Niesporek-Szamburską na podstawie twórczości dziecięcej.

Językowy obraz świata jest podstawowym pojęciem kognitywizmu; J.G. Herder w swojej tezie stwierdzał, że język przynosi kulturowo uwarunkowany model świata⁴; jako wytwór danego społeczeństwa pełni on aktywną rolę w postrzeganiu rzeczywistości i kształtuje światopogląd członków społeczności. Herder wypowiedział niezwykle ważny dla późniejszych badań językowych sąd: „Jeśli jest prawdą, że nie potrafimy myśleć bez myśli i uczymy się myśleć za pomocą słów, to język wyznacza granicę i zarys całego ludzkiego poznania⁵”. W koncepcji Herdera na uwagę zasługują następujące przemyślenia, których streszczenie podają za A. Schaffem ze względu na przystępność i zwięzłość omówienia: „Język jest nie tylko narzędziem, lecz »skarbnicą« oraz formą myślenia. [...] Myślimy bowiem zawsze nie tylko w jakimś języku, lecz i za *pośrednictwem* jakiegoś języka. To właśnie mamy na myśli, gdy mówimy, że język jest *formą* naszego myślenia. [...] język ojczysty stanowi akumulację wiedzy danego narodu, odpowiadającej jego doświadczeniom, warunkom i charakterowi⁶”.

Bezpośrednim kontynuatorem światopoglądu Herdera był W. von Humboldt, który na początku XIX wieku pragnął uczynić z tezy swojego poprzednika główny przedmiot badań lingwistycznych.

Język zdaniem Humboldta jest czynnikiem, który przekształca świat w reprezentację mentalną, poznawczą świata materialnego, istniejącą obiektywnie⁷. Światopogląd zawarty w języku ulega ciągłym przekształceniom, a źródłem tych zmian jest subiektywizm indywidualnych spostrzeżeń⁸.

Następnie koncepcja Herdera i Humboldta została przyjęta i rozwijana przez zwolenników „teorii pola”, a przede wszystkim przez kierunek, którego przedstawicielami byli J. Trier i L. Weisgerber. Najbardziej znana wypowiedź Triera na temat roli języka w tworzeniu rzeczywistości brzmiała: „Zarzucamy siatkę słów na to, co przeczuwamy w sposób mglisty i zawily, aby pochwycić przez rozczłonkowanie i zawrzeć w poodgraniczanych pojęciach. Tworzenie pojęć za pomocą słów jest rozczłonkowującym procesem wyjaśniania z pozycji *całości*. [...] Przy tym język *nie odzwierciedla* realnego bytu, lecz *tworzy* symbole intelektualne⁹”.

Założenia metodologiczne

Pojęcie językowego obrazu świata pojawiło się w pracach polskich językoznawców w latach 80. jako „zawarta w języku interpretacja rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie¹⁰”. W językowym obrazie świata odnoszącym się do pór roku

⁴ J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Warszawa 1989.

⁵ A. Schaff, *Język a poznanie*, Warszawa 1964, s. 15; S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1996, s. 41.

⁶ A. Schaff, *Język...*, op. cit., s.14.

⁷ J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa...*, op. cit., s. 25.

⁸ S. Grabias, *Język w zachowaniach...*, op. cit., s. 43.

⁹ A. Schaff, *Język...*, op. cit., s. 31.

¹⁰ J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 103–120 oraz wydanie z 1990, s. 109–127, 110.

ciekawym zjawiskiem będzie sam proces dochodzenia do tego obrazu oraz interpretacja rzeczywistości wynikająca z możliwości językowych i poznawczych badanego, które są zdecydowanie uboższe. Przeglądając literaturę oceniającą funkcjonowanie osób upośledzonych umysłowo, napotykamy takie opinie: ograniczenie zdolności w zakresie myślenia abstrakcyjnego, konkretyzm wypowiedzi, uboga wyobraźnia, brak ciekawości i bierność umysłowa, a także: ubogi zasób leksykalny, częste dygresje oraz trudności w wyrażaniu myśli.

W analizie zebranego materiału ważne miejsce zajmie „definicja kognitywna”, będąca wynikiem subiektywnej konceptualizacji przedmiotu „odmiennie wymodelowanego” w języku osoby z upośledzeniem umysłowym. Spodziewamy się nieco uboższych konceptualizacji (jeśli chodzi o konkretne aspekty), które w efekcie złożą się na całościowy wizerunek definiowanych pojęć. W wyniku analizy zebranych wypowiedzi mężczyzny, opartych na rekonstrukcji struktury kognitywnej pojęcia, można będzie wskazać na treści poznawcze utrwalone w języku badanego¹¹. W dużej mierze o treściach tych zadecyduje subiektywny punkt widzenia, wynikający z wiedzy potocznej¹² (choć osoba badana jest sprawnym użytkownikiem języka, osobą czytającą i piszącą). Wiedza zgromadzona w umyśle osoby badanej wpłynie na „treść słów i całych wypowiedzi”¹³, zadecyduje także o uporządkowaniu świata, wydzieleniu kategorii typowych, prototypu (jako najlepszego egzemplarza danej kategorii) i faset jako jednorodnych zespołów cech przypisywanych przedmiotowi w eksplikacji oraz zadecyduje o wartościowaniu.

Znaczenie w ujęciu kognitywnym sprowadza się do opisu „struktur konceptualnych” zawartych w umyśle ludzkim¹⁴. Zawarta w znaczeniu interpretacja rzeczywistości prezentuje pewien sposób widzenia określonego fragmentu rzeczywistości, realizuje się w „ramach pewnego modelu poznawczego”¹⁵, w którym istotną rolę pełni „podmiotowy punkt widzenia”¹⁶, kategoryzacja¹⁷, prototyp¹⁸, myślenie stereotypowe¹⁹ oraz wartościowanie.

¹¹ B. Niesporek-Szamburska, *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci*, Katowice 2004, s. 15.

¹² Na uwagę zasługuje także przyjęte w koncepcji J. Bartmińskiego pojęcie „ramy doświadczeniowej”, która jest tu rozumiana szerzej niż funkcjonująca w koncepcji R.W. Langackera „rama postrzeżeniowa” (R.W. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, red. H. Kardela, przekł. zbiorowy, Lublin 1995, s. 66). „Rama doświadczeniowa” zawiera zarówno zjawiska postrzegane wzrokowo, a następnie konceptualizowane („rama postrzeżeniowa”), jak również wszystko to, co jest kulturowo utrwalone na zasadzie zrytualizowanych zachowań, wierzeń, emocji, wartościowań itp. Z innego punktu widzenia „rama doświadczeniowa” ogarnia „to wszystko, co do aktualnego doświadczenia jest wnoszone z pamięci indywidualnej i społecznej”. Rama postrzeżeniowa, rama poznawcza, rama semantyczna – są subramami ramy doświadczeniowej” (J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1998, s. 213). „Scena” natomiast zawiera „zaktualizowane składniki bazy zawartej w ramie doświadczeniowej” (ibidem, s. 214).

¹³ B. Niesporek-Szamburska, *Językowy obraz pór roku...*, op. cit., s. 15.

¹⁴ M. Wiśniewska-Kin, „Chcieć, pragnąć, myśleć, wiedzieć” – rozumienie pojęć przez dzieci, Kraków 2007, s. 33.

¹⁵ Ibidem, s. 34.

¹⁶ J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa...*, op. cit., s. 105.

¹⁷ Kategorie powstają w wyniku procesu tworzenia pojęć, proces kategoryzacji jest procesem subiektywnym, jego podstaw należy szukać w „doświadczeniu zmysłowym, czyli w procesach percepcji, ponieważ doświadczenie to poprzedza i warunkuje powstanie struktur pojęciowych” (E. Tabakowska, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995, s. 40). „Kategoryzacja to dla człowieka przede wszystkim środek do rozumienia świata [...]. Kategoryzacja jest naturalnym sposobem rozpoznawa-

Powyższą koncepcję znaczenia zastosowałam do analizy wypowiedzi dorosłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W artykule staram się pokazać, w jaki sposób pojęciom nadawane jest znaczenie, jaka jest wewnętrzna struktura semantyczna oraz „hierarchia cech znaczeniowych w obrębie tworzonej przez osobę definicji pojęcia²⁰”. Prezentując materiał badawczy, zamierzam udowodnić, że niektóre dorosłe osoby niepełnosprawne intelektualnie mają większe możliwości językowe i poznawcze, niż uprzednio zakładano.

Ponadto pragnę spojrzeć na funkcjonowanie językowe wybranej osoby z innej perspektywy, niż to najczęściej ma miejsce; podzielam tym samym zdanie M. Kościelskiej, że „nie mieliśmy, niestety, [...] w psychologii tradycji traktowania osób z upośledzeniem umysłowym jak ludzi, którzy mają osobiste problemy, swój sposób widzenia świata, przeżycia emocjonalne i... swoje prawo do głosu²¹”.

Raport z badań

Zebrany materiał pochodzi z wypowiedzi trzydziestosiedmioletniego Krzysztofa I., lat 65. Mężczyzna uczęszcza na warsztaty terapii zajęciowej i jest członkiem pracowni ceramicznej. W wolnych chwilach lubi oglądać seriale, czytać książki oraz uczęszczać na zajęcia grupy teatralnej. Krzysztof nie ma problemu z poruszaniem się po mieście, dlatego na warsztaty dojeżdża samodzielnie autobusem. Jest ciekawy świata, zwykle w trakcie rozmów zadaje wiele pytań, jest towarzyski oraz... niedojrzały emocjonalnie, ma kłopoty w podejmowaniu samodzielnych decyzji i zwykle prosi radę.

Z pozyskanego materiału wyodrębnione zostały charakterystyki czterech pór roku. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w celu opisu znaczenia pojęć „wiosna”, „lato”, „jesień”, „zima” przyjęty został model definicji kognitywnej w ujęciu J. Bartmińskiego. Jest to typ definicji otwartej, wskazuje na cechy bardziej i mniej utrwalone w języku, nawet na ujęcia jednostkowe, okazjonalne i poetyckie. Struktura definicji kognitywnej charakteryzu-

nia rodzaju rzeczy lub doświadczenia poprzez uwypuklenie pewnych właściwości, pomniejszenie innych i ukrywanie dalszych” (G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przekł. T.P. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 150, s. 190–191).

¹⁸ W myśl teorii zaproponowanej przez E. Rosch „kategoryzujemy rzeczy w terminach prototypów” (E. Rosch, *Cognitive Representations of Semantic Categories*, „Journal of Experimental Psychology: General”, vol. 104, no. 3, 1975, s. 192–233; E. Rosch, *The Nature of Mental Codes for Color Categories*, „Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance”, vol. 1, no. 4, 1975, s. 303–322; E. Rosch, *Principles of Categorization*, [w:] *Cognition and Categorization*, ed. E. Rosch, B. Lloyd, Hillsdale – New York 1978), prototyp jest najlepszym egzemplarzem danej kategorii.

¹⁹ Przedstawiciele lingwistyki kognitywnej zwrócili uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt myślenia, zgodnie z którym w świadomości użytkowników języka utrwalone jest nie tylko wyobrażenie typowego egzemplarza (prototypu), lecz również jego ocena, tak zwany „emocjonalny składnik znaczenia słowa” (M. Wiśniewska-Kin, „*Chcieć, pragnąć, myśleć, wiedzieć*”..., op. cit., s. 42) – stereotyp. Rozumienie stereotypu przyjmuję za J. Bartmińskim. Zdaniem badacza stereotyp to „zbiór sądów skojarzonych z danym pojęciem, utrwalonych w języku” (J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Tom 2. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 375), związany jest z wartościowaniem, które jest również ważnym składnikiem definicji kognitywnej oraz subiektywizacją znaczenia.

²⁰ M. Wiśniewska-Kin, „*Chcieć, pragnąć, myśleć, wiedzieć*”..., op. cit., s. 34.

²¹ M. Kościelska, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 2000, s. 9.

je się kategorialnym, fasetowym uporządkowaniem zdań definicyjnych. Pytania o znaczenie poszczególnych wyrazów pojawiły się podczas rozmów, w trakcie których badacz starał się ograniczyć własne wypowiedzi, a pytania zadawał w taki sposób, aby badana osoba kontynuowała swoją wypowiedź. Oprócz pytań podstawowych, typu: „Co to jest wiosna / lato / jesień / zima?”, zastosowano również pytania pomocnicze / dodatkowe w celu wydobycia ze słownika umysłowego badanego mężczyzny informacji odnoszących się do wartościowania definiowanych zjawisk, określeń prototypowych lub stereotypowych. W rozmowie pojawiały się następujące pytania (zaprezentuję je na przykładzie pojęcia „wiosna”):

- Co to jest wiosna?
- Jak wygląda wiosna / czy potrafisz ją opisać?
- Jakie są zwiastuny tego, że zbliża się wiosna?
- Jakie odgłosy słyszymy wiosną?
- Co ludzie robią ludzie wiosną?
- Jak zachowują się zwierzęta?
- Czy wiosną obchodzimy jakieś święta? Jeśli tak, to jakie?

W definicji badanego mężczyzny „wiosna” jest definiowana poprzez kategorię nadrzędną, *genus proximum*, jako „pora roku”, podobnie „lato” i „jesień”. Tylko „zima” nie ma kategorii nadrzędnej. Wszystkie pory roku mają postać personifikacji jako osoba żywa, kobieta o charakterystycznym wyglądzie: wiosna to „pani w zielonej sukience z liśćmi i zielonymi kwiatami, z chmurkami i słończkiem” (należy przy tym zwrócić uwagę na użyte wyrazy, które przybierają formy charakterystycznych zdrobnień jak w słowniku dziecięcym i wiążą się z wartościowaniem pozytywnym). Lato to „pani ubrana w przewiewną sukienkę na ramiączkach, na nogach ma sandały albo chodzi boso, ma kapelus, przewiewną tunikę w kształcie morza. Ma na sukni takie muszelki. Może mieć też na sukience takie rozsypane gdzieniegdzie, piasek poprzyklejany, bo mi się lato z morzem kojarzy”. Jesień to „pani, która ma brązową sukienkę, na której ma poprzyczepiane kolorowe liście i kasztany i żołądzie. Ma długie brązowe włosy i wianek z owoców na głowie”. Zima to „królowa śniegu, to pani, która jest blada i zimna. Zima jest mroźna, no i jest królową śniegu. W ręku ma berło swoich poddanych”.

Kategoria, którą nazwałam „zwiastuny”, została zrealizowana dość bogato. Dominowały odczucia związane z czasem (długością dnia) oraz temperaturą (cieplej / zimniej). Oto wypowiedzi badanego:

– wiosna: „Dłuższy dzień się robi, jest coraz cieplej. I na dworze już od godziny chyba wpół do szóstej widać słońce, zaczyna wschodzić. Wszystko kwitnie (przebiśniegi, zawilce, krokusy), drzewa też kwitną”;

– lato: „Są ciepłe i długie dni. Jest zmiana czasu na letni. Można w spodenkach latać i w koszulce. Po plaży w samych kąpielówkach, zakłada się wtedy okulary przeciwsłoneczne, czapkę, bierze się koc i można się opalać”;

– jesień: „Dzień jest coraz krótszy, słońko inaczej grzeje. Są już zimniejsze dni, padają deszcze. Czasami mogą zbliżyć się pierwsze przymrozki”;

– zima: „Zaczyna padać śnieg. Jest już mróz i łapie przymrozek. Nie ma nic na drzewach i ziemia zamarza. I przykrywa się różę taką otuliną, żeby nie zmarzły przez zimę”.

Kolejna ważna kategoria, która pojawiała się w wypowiedziach badanego, odnosiła się do wyglądu pór roku. Z pozyskanego materiału wyłoniły się typowe obrazy powstałe z doznań zmysłowych, zwłaszcza zmysłu wzroku, głównie przywoływane były kolory łączone ze zjawiskami przyrody. Wygląd ten tworzą następujące barwy:

– wiosna: „Przeważnie jest zielona, żółta i taka błękitna”;

– lato: „Letnim dniom towarzyszą chyba niebieskie kolory, bo niebo jest wtedy bezchmurne, takie niebieskie; jest żółty, bo piasek na brzegu morza jest żółty”;

– jesień: „Jesień jest taka kolorowa, są w niej kolory żółte, brązowe, czerwone. Są też żółto-czerwone i żółto-brązowe”;

– zima: „Biała, tylko biała”.

Każda z pór roku ma dominujące kolory: wiosna jest zielona, lato niebieskie, jesień kolorowa (żółta, brązowa i czerwona), a zima biała.

Definiowanie wiązało się także z kategorią określoną jako „odgłosy”; typowe dźwięki (akustyka) towarzyszące poszczególnym porom roku były następujące:

– wiosna: „Ptaszki śpiewają, bociany przylatują, jak się zaczyna to przedwiośnie, to słychać jak pierwszy głos daje skowronek. Zaczyna śpiewać, to znaczy, że wiosna już przychodzi”. Wiośnie towarzyszy śpiew różnych ptaków, a zwłaszcza skowronka, który jest zwiastunem tej pory roku;

– lato: „Szum morza. Można słyszeć śpiew syren. Można usłyszeć pisk mew przelatujących nad morzem, odgłosy ze statku. W lesie słychać śpiew ptaków”. Lato kojarzy się badanemu z szumem morza oraz śpiewem ptaków;

– jesień: „Szuranie liści. Jak się idzie do parku, to liście, to tak fajnie te liście szeleszczą pod stopami. Za oknem słychać jak deszcz bębni o parapety i taki szum wiatru”. Scena jesienna również nie budzi zastrzeżeń, obrazy, które przywołuje Krzysztof – szum wiatru, deszcz dzwoniący o parapety i szuranie liści – są najczęściej wywoływane z pamięci, kiedy mówimy lub myślimy o jesieni;

– zima: „Zimą nie ma prawie żadnych odgłosów. Tylko jak się wychodzi z domu, to słychać takie skrzywienie pod nogami śniegu”. Pogodowe odgłosy zimy także nie odbiegają od spostrzeżeń pełnosprawnych użytkowników języka. Zimowe miesiące zwykle są kojarzone z ciszą, mrozem i „uśpieniem przyrody”.

Kolejna podkategoria odnosiła się do prac, które wykonują ludzie w poszczególnych porach roku. I tak:

– wiosna: „Ludzie sprzątają w domu, koło domu, w ogródku, coś tam kopią, sieją i sadzą. Przycinają drzewa, koszą trawę”;

– lato: „To pora żniw. Rolnicy koszą zboże. Ludzie wyjeżdżają też nad morze, kąpią się, opalają, chodzą na spacer, bo jest dłuższy i cieplejszy dzień. Można pograć w piłkę, można pobawić się z dziećmi”;

– jesień: „Ludzie zbierają plony, jabłka, kartofle. Grabią liście z drzew i spalają. No rolnicy sieją oziminę. Jadą do lasu, zbierają grzyby”;

– zima: „Ludzie palą w piecach, żeby było ciepło. Gotują obiady i kolacje. Chowają lepsze ubrania, a wyjmują cieplejsze. Myją okna, no tak od środka, odkurzają, sprzątaję całe mieszkanie, bo przygotowują je do świąt Bożego Narodzenia”.

Wypowiedzi odnoszące się do prac związanych z porami roku również świadczą o dużej sprawności semantycznej badanego, który posługując się wiedzą potoczną, zdroworozsądkową, potrafił przyporządkować każdej porze roku odpowiednie czynności – prace fizyczne wymagające więcej i mniej wysiłku, letni odpoczynek i zimowe wyczekiwanie świąt. Taka konceptualizacja nie różni się wcale od rozumienia tego pojęcia przez pełnosprawnych użytkowników języka.

Każda z pór roku wywołuje określone zachowanie się zwierząt. Fragmenty rozmowy ujawniły wiedzę badanego na ten temat. Jej zakres jest następujący:

– wiosna: „Zwierzęta budzą się ze snu. Poszukują tego, no, jedzenia. Budują gniazda na drzewach i małe się wykluwają”;

– lato: „Są na łąkach bociany, żurawie, dzikie kaczki. A, i jeszcze są sarny na polach i dziki można ich spotkać. Późnym latem bociany zbierają się już do lotu, w sierpniu, w połowie sierpnia... czy pod koniec, jakoś tak”;

– jesień: „Zwierzęta (wiewiórki, robią zapasy na zimę. Niedźwiedzie szykują się do szu zimowego”;

– zima: „Zwierzęta mają karmniki w lesie. Takie paśniki, a reszta zwierząt poszukuje jedzenia. Chciałbym być niedźwiedziem, bo zasypia na całą zimę i budzi się dopiero na wiosnę”.

W pozyskanych tekstach do każdej porze roku zostały przypisane odpowiednie święta kościelne – ale nie tylko, badany mężczyzna przywołał również lutowe walentynki. Z wypowiedzi wyłaniają się poniższe obrazy świąt.

Oto treść, która kryje się pod nazwą Wielkanocy: „Robimy duże zakupy. Chodzimy do kościoła i na spacer, święcimy jaja, odwiedzamy znajomych, rodzinę. Idziemy na procesję. Jemy wielkanocne śniadanie. W śmigusa-dyngusa oblewamy się wodą. I jeszcze trzeba pojechać na cmentarz. I później znowu zaczynamy swoje codzienne życie”.

Ciekawie jak na osobę z niepełnosprawnością intelektualną zostały zarysowane ramy czasowe wiosennych świąt i refleksja końcowa: „później znowu zaczynamy swoje codzienne życie”.

Ponadto Wielkanoc kojarzy się mojemu rozmówcy z filmem Mela Gibsona „Pasja”, który wywołał w badanym bardzo silne przeżycia. Interesująco przedstawiona się językowe ujęcie emocji, które niosą ze sobą te święta. Zostało ono zrealizowane w następujący spo-

sób: „Kojarzą się z taką radością, z takim nowym życiem, że jak człowiek umiera, no nie?, to po śmierci jest życie nowe, dalej jest. No i jestem szczęśliwy, zadowolony, że nic mnie nie boli”. W przytoczonej wypowiedzi mężczyzna ujawnił subiektywny punkt widzenia, swoją wrażliwość i system wartości – religię i wiarę, która w jego życiu odgrywa istotną rolę.

Latem, zdaniem badanego, obchodzimy tylko jedno święto: „To jest Matki Boskiej Zielnej, bo to przypada, któregoś sierpnia... nie pamiętam... a jednak wiem, 15 sierpnia”. Badany potrafił przywołać świąteczne symboliczne zachowania wiernych oraz wyjaśnić znaczenie rytualnego zachowania ludzi: „Zbieramy zioła na święcenie. Idziemy na pielgrzymkę na Jasną Górę podziękować Matce Boskiej za zbiory plonów”.

W wypowiedziach o jesieni pojawił się obraz Wszystkich Świętych i Zadzuszek. Święta te kategoryzowane są w kategorii smutku i modlitwy za zmarłych, którzy odeszli. I tym razem mężczyzna doskonale pamięta o zachowaniach towarzyszących tym dniom. Wyrażone są one wprost: „Odwiedzamy groby, zapalamy znicze, kupujemy kwiaty i modlimy się za zmarłych, bo to im może pomóc w jakiś sposób dostać się do nieba”. Te święta przywołują w pamięci badanego wspomnienia bardzo osobiste, o których nie wstydzi się mówić: „I tak trochę powstałem [nad grobem mamy] i od razu, nie musiałem zamykać oczu, bo ten obraz sam mi... tego domu w którym żyła babcia, ja, moja mama i mój brat, przyszedł mi sam. Pomyślałem sobie, no nie, tego się nie zmienia...”.

Konceptualizacja zimowych świąt Bożego Narodzenia jest bardzo bogata. Wydaje się, że wszystkie wydarzenia związane z tymi świętami są jednakowo ważne, choć najwięcej miejsca poświęcił badany opisowi wierzchołkowej wigilijnej i ubieraniu choinki. Rytuałów związanych ze świętowaniem jest tak wiele, że wypowiedź przybrała postać wyliczenia: „Czekanie na pierwszą gwiazdkę, łamanie się opłatkiem, składanie sobie życzeń, siedzenie przy wigilijnym stole, śpiewanie kolęd, pasterka. Jest zwyczaj, że zwierzęta mówią ludzkim głosem”.

Poszczególne święta wywołują w badanym jasno sprecyzowane i nazwane uczucia i nastroje. Wielkanoc to radość; Zielone Świątki – dziękczynienie; Wszystkich Świętych – smutek, zaduma, melancholia; Boże Narodzenie – radość. W przypadku ostatnich świąt pojawiło się jeszcze jedno określenie, które nazywa emocję i obrazuje ich charakter: „Lubię te święta. One są takie magiczne”.

W konceptualizacjach pór roku pojawiły się także bezpośrednie określenia nazywające ten czas. Oto one: „Wiosną jest cudnie. Wiosna kojarzy mi się z życiem. Lato jest takie letnie. Jesień kojarzy mi się z taką melancholią, z takim zamyśleniem. Zimą jest fajnie, lubię zimę”.

W swoich wypowiedziach badany mężczyzna bezbłędnie – zgodnie z kalendarzem – wyznaczył ramy czasowe organizujące poszczególne pory roku: „Wiosna nadchodzi w marcu; lato zaczyna się 22 czerwca; grudzień, styczeń, luty – to zimowe miesiące; jesień nadchodzi we wrześniu”.

Podsumowanie

Zrekonstruowane na podstawie wypowiedzi badanego mężczyzny pojęcia przyjmują postać „scen prototypowych”. Poniżej przedstawię definicje kognitywne utworzone z pozyskanych tekstów.

Wiosna – to pora roku, nadchodzi w marcu. Wiosną dni stają się coraz dłuższe, wszystko kwitnie i jest bardzo zielono. Zwiastunem wiosny jest śpiew skowronka, przylatują bociany. Ptaki budują gniazda. Zwierzęta budzą się ze snu zimowego. O tej porze roku ludzie sprzątaj domy i ogrody, sadzą i sieją. Wiosną obchodzimy święta Wielkanocy. To wesoła pora roku.

Lato – to pora roku, która zaczyna się 22 czerwca; są wówczas długie i ciepłe dni. Latem przeważa kolor niebieski (bezchmurne niebo) i żółty (piasek nad brzegiem morza). O tej porze roku słysząc szum morza i śpiew ptaków. Lato to pora żniw (dla rolników) i wypoczynku. 15 sierpnia obchodzimy święto Matki Boskiej Zielnej.

Jesień – to pora roku, zaczyna się we wrześniu, jesienią dni są coraz krótsze, zaczyna padać deszcz i mogą pojawić się pierwsze przymrozki. Jesień jest bardzo kolorowa. Słyszając szum liści i wiatru. To pracowita pora roku, ludzie zbierają plony, jabłka, kartofle oraz grzyby. Zwierzęta robią zapasy na zimę i szykują się do snu zimowego. Jesienią obchodzimy Święto Zmarłych.

Zima – brak kategorii nadrzędnej; wówczas zaczyna padać śnieg, ziemia zamara. Zimą jest biało i cicho. Nie słysząc żadnych odgłosów oprócz skrzypiącego pod butami śniegu. Zwierzęta przychodzą do karmników i paśników, żeby znaleźć jedzenie. Ludzie palą w piecach, sprzątaj domy, bo szykują się do świąt Bożego Narodzenia.

Dostrzegamy, że myślenie badanego (świadome bądź nie) przyjmuje znamiona myślenia stereotypowego²². Wiosna, lato, jesień i zima zostały przedstawione jako kobiety (personifikacja). Słownictwo użyte w opisach wskazuje na pozytywne wartościowanie; jedynie zima jest zobrazowana jako „królowa”, nie „pani”, a zatem kojarzy się badanemu z władzą, budzi respekt i pokorę (zima „trzyma w ręku berło swoich poddanych”).

Obrazy pór roku są budowane w języku potocznym. Dominują w nim wyrazy konkretne. Rozmówca wykorzystywał wiedzę potoczną, zdroworoządkową, w której jednym z głównych narzędzi służących do kategoryzacji zjawisk, ich porządkowania i łączenia w większe zbiory, jest zasada kolekcji²³. Przypatrując się konceptualizacji pojęć, dostrzeżemy, że pojawiają się w nich tematy ogólne, takie jak „przyroda”, „pogoda”, „praca”, „święta”, które tworzone są przez pomniejsze składniki.

²² Wnioski z badań B. Niesporek-Szamburskiej odnoszące się do językowego obrazu pór roku, który powstał na bazie tekstów twórczych (wierszy) dzieci w wieku od 7 do 11 lat oraz od 12 do 13 lat, pokazują, że dzieci, dokonując opisu pór roku, „odtworzą pewien regularnie powtarzany schemat. Powstaje swoisty stereotyp semantyczny mieszczący się między topiką a formułą. [...] Odnosi się on bowiem do utartych połączeń semantycznych (np. *natura to matka*)”, B. Niesporek-Szamburska, *Językowy obraz pór roku...*, op. cit.

²³ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej...*, op. cit., s. 115–134.; H. Borowiec, *Dziecięce rozumienie świata (studium lingwistyczne)*, Lublin 2014; B. Niesporek-Szamburska, *Językowy obraz pór roku...*, op. cit.

W artykule Bartmińskiego czytamy: „Dla potocznej organizacji świata charakterystyczna jest zasada kolekcji, czyli najprostszego porządkowania zjawiska rzeczywistości przez łączenie podobnych elementów w zespoły »naturalne«, a nie »logiczne«”. Naiwny, potoczny obraz świata składa się nie z jednostkowych przedmiotów, lecz z ich grup ułożonych na zasadzie jedności czasu, miejsca i akcji²⁴.

W pozyskanych wypowiedziach układy tematyczne związane z porami roku spełniają w zasadzie tylko kryterium „jedności czasu” – wiosną / latem / jesienią / zimą – a zatem bezpieczniej będzie posługiwać się pojęciem „kompleks”²⁵.

Kompleks „wiosna” tworzą: zielone liście, śpiewające ptaki, przylot bocianów, głos skowronka, gniazda, Wielkanoc, lany poniedziałek. „Letni” kompleks to: słońce, morze, piasek, mewy, żniwa, Matki Boskiej Zielnej. „Jesienny”: kolorowe liście, deszcz, wiatr, plony, kartofle, kasztany, żołądździe, zapasy, Wszystkich Świętych. „Zimowy”: śnieg, mróz, karmniki, Boże Narodzenie.

Artykuł dotyczył funkcjonowania językowego dorosłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W literaturze poświęconej temu zagadnieniu czytamy o trudnościach towarzyszących tym osobom w wyrażaniu swoich myśli i rozumieniu innych osób. Zebrany materiał językowy dowodzi, że „trudności w wyrażaniu myśli niekoniecznie są udziałem”²⁶ badanego Krzysztofa. Zdaję sobie jednak sprawę, że przedstawiona osoba jest kimś wyjątkowym. „W każdej bowiem społeczności są ludzie twórczy, niezwykli, są również tacy, których określa się mianem: zwykły, przeciętny”²⁷.

Bibliografia

- Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Warszawa 1989.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S., *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1989.
- Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990.
- Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999.
- Bartmiński J., *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Tom 2. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
- Bartmiński J., Panasiuk J., *Stereotypy językowe*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Tom 2. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
- Borowiec H., *Dziecięce rozumienie świata (studium lingwistyczne)*, Lublin 2014.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1996.

²⁴ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, op. cit. s. 128.

²⁵ H. Borowiec, *Dziecięce rozumienie...*, op. cit., s. 227.

²⁶ Do podobnych wniosków doszła D. Krzezińska w swoich badaniach przedstawionych w książce *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.

²⁷ Ibidem, s. 15.

- Langacker R.W., *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, red. H. Kardela, przekł. zbiorowy, Lublin 1995.
- Kościelska M., *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 2000.
- Krzemińska D., *Język i dyskurs codzienny osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2012.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, przekł. T.P. Krzeszowski, Warszawa 1988/
- Niesporek-Szamburska B., *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci*, Katowice 2004.
- O'Connor J., Seymour J., *NLP. Wprowadzenie do programowania neurolingwistycznego*, przekł. B. Mizia, Poznań 1996.
- Rosch E., *Cognitive Representations of Semantic Categories*, „Journal of Experimental Psychology: General”, vol. 104, no. 3, 1975.
- Rosch E., *The Nature of Mental Codes for Color Categories*, „Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance”, vol. 1, no. 4, 1975.
- Rosch E., *Principles of Categorization*, [w:] *Cognition and Categorization*, ed. E. Rosch, B. Lloyd, Hillsdale –New York 1978.
- Schaff A., *Język a poznanie*, Warszawa 1964.
- Tabakowska E., *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków 1995.
- Wiśniewska-Kin M., *„Chcieć, pragnąć, myśleć, wiedzieć” – rozumienie pojęć przez dzieci*, Kraków 2007.

Urszula Jęczeń

Językowa interpretacja pór roku w wypowiedziach mężczyzny niepełnosprawnego intelektualnie. Ujęcie kognitywne

W artykule przedstawiono możliwości językowe mężczyzny z niepełnosprawnością intelektualną w zakresie definiowania pór roku. Zasadniczym celem było zrekonstruowanie na podstawie wypowiedzi badanego pojęć „wiosna”, „lato”, „jesień” i „zima”, które przybrały postać definicji kognitywnej. Biorąc pod uwagę to, że rozmówca posługiwał się wiedzą zdroworozsądkową i wykorzystywał język potoczny, starałam się wykazać, że powstałe konceptualizacje zbudowane zostały zgodnie z zasadą prototypu, stereotypu oraz kolekcji.

Słowa kluczowe: pory roku, definicja kognitywna, prototyp, stereotyp, zasada kolekcji.

Linguistic Interpretation of Seasons of the Years in the Utterances of An Intellectually Disabled Man. A Cognitive Approach

The article presents the linguistic abilities of an intellectually disabled man in defining the seasons of the year. The principal goal was to reconstruct, on the basis of the subject's utterances, such concepts as spring, summer, autumn and winter, which assumed the form of cognitive definition. In view of the fact that the subject used commonsense knowledge and used the colloquial language, I tried to show that the produced conceptualizations were constructed in accordance with the principle of prototype, stereotype, and collection.

Keywords: seasons of the year, cognitive definition, prototype, stereotype, principle of collection.

Translated by Jerzy Adamnko